

Sygn. akt I PK 21/20

POSTANOWIENIE

Dnia 21 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa K. Ż.
przeciwko Polskiemu Związkowi [...] w W.
o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 21 października 2020 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 30 kwietnia 2019 r., sygn. akt III APa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego
strony pozwanej.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 30 kwietnia 2019 r. oddalił apelację powoda K. Ż. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z 22 maja 2018 r., który zasądził powodowi 105.409,77 zł z odsetkami od 11 czerwca 2014 r. tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i oddalił powództwo za okres od czerwca 2011 r. do stycznia 2012 r. jako przedawnione na podstawie art. 291 § 1 k.p.

Sąd Apelacyjny za niezasadny uznał zarzut sprzeczności przedawnienia z art. 8 k.p. Zarzut ten opierał się na wprowadzeniu powoda w błąd przez pozwanego, który po wystąpieniu pokontrolnym Państwowej Inspekcji Pracy w grudniu 2014 r. zobowiązał się do wypłaty powodowi wynagrodzenia, jednak tego nie uczynił. Sąd zwrócił uwagę, że powód był wieloletnim pracownikiem pozwanego i miał

świadomość, że nie otrzymuje należnego mu wynagrodzenia, jednak nie podejmował w tym zakresie skutecznych kroków, w tym nie występował do sądu. Aktywność podjął dopiero po rozwiązaniu stosunku pracy. Z pisma PIP z sierpnia 2014 r. jasno wynika, iż informowano powoda, że należne mu wynagrodzenie będzie przysługiwało, ale jedynie za okres nieprzedawniony. Inspektor pracy nie był władny do nakazania wypłaty wynagrodzenia z uwagi na sporny charakter i dlatego wskazał powodowi na zasadność złożenia pozwu do Sądu. Jednocześnie poinformował o wysłaniu pisma do pracodawcy celem zweryfikowania dokumentacji dotyczącej czasu pracy pod kątem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i wypłaceniu odpowiedniego wynagrodzenia za okres nieprzedawniony. Po otrzymaniu tego pisma powód mógł wystąpić do Sądu, czego jednak nie uczynił aż do lutego 2015 r. Kwestia wypłacenia właściwego wynagrodzenia co do ilości i wysokości nie była bezsporna, a wymagała przeprowadzenia długotrwałego postępowania dowodowego. W konsekwencji stanowisko pozwanego zawarte w piśmie z 19 grudnia 2014 r. o uregulowaniu należnego wynagrodzenia powodowi za czas, w którym pełnił obowiązki wychowawcy internatu oraz równoczesnym wskazaniu na brak możliwości dokonania prawidłowej weryfikacji czasu pracy, nie mogło stanowić okoliczności wprowadzającej powoda w błąd co do wypłaty wynagrodzenia. Pismo to wskazywało na braki w dokumentacji i nie odnosiło się do całej pracy powoda, nadto było odpowiedzią na stanowisko PIP, wskazujące na zaległe należności powoda za okres nieprzedawniony. Również nie została wskazana żadna konkretna kwota, która będzie wypłacona powodowi. Z drugiej zaś strony, brak jest okoliczności po stronie powoda, które uzasadniałyby opóźnienie w wystąpieniu do Sądu z pozwem o zapłatę wynagrodzenia. Powód, najpóźniej w świetle pisma PIP był świadom instytucji przedawnienia odnoszącej się również do jego roszczenia w zakresie zapłaty za pracę w nadgodzinach. Nie sposób zatem uznać, że powód nie miał możliwości wcześniejszego wystąpienia do Sądu ze stosownym żądaniem, a opóźnienie w złożeniu pozwu spowodowane zostało okolicznościami od niego niezależnymi. Stosowanie art. 8 k.p. do przedawnionych roszczeń nie jest dopuszczalne w każdej sytuacji, a tylko, gdy opóźnienie w dochodzeniu roszczenia okazuje się usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie jest nadmierne.

Takich okoliczności Sąd nie stwierdził i w konkluzji przyjął, że stanowisko pozwanego zawarte w piśmie z 19 grudnia 2014 r. nie stanowi okoliczności, w świetle której podniesienie zarzutu przedawnienia przez stronę pozwaną, uznać należałoby za naruszenie zasad współżycia społecznego.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie art. 8 k.p. w zw. z art. 291 § 1 k.p.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania podał, że jest oczywiście uzasadniona. Zaskarżone orzeczenie zostało wydane z rażącym naruszeniem art. 8 k.p. w zw. z art. 291 § 1 k.p., polegającym na przyjęciu, że w świetle całokształtu okoliczności sprawy zasady współżycia społecznego nie mogą uzasadniać opóźnienia w dochodzeniu roszczeń przez powoda, gdy w sprawie nie wystąpiły wyjątkowe okoliczności, nie istniały zasadnicze, usprawiedliwione przeszkody w zakresie dochodzenia roszczeń przez powoda a tym samym, uwzględnieniu podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Sąd nie wziął pod uwagę, że działania pozwanego od samego początku miały na celu wprowadzenie skarżącego w błąd, były to działania świadome, pozorne, nieuczciwe, nieprzyzwoite, godzące w dobre obyczaje oraz nielojalne wobec byłego, wieloletniego pracownika, jak również sytuacji osobistej skarżącego - śmierć ojca, separacja z żoną, rozłąka z synem, utrata pracy, kontuzja kończyny dolnej – a w konsekwencji głęboka depresja, a przy tym również faktu, że przekroczenie terminu przedawnienia przez skarżącego było niewielkie. Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, że powód akceptował taki stan rzeczy, a w przedmiotowej sprawie trudno mówić o nadużyciu przez pozwanego przysługującego mu prawa, z tego względu, że brak jest podstaw do przypisania pozwanemu umyślnego wyrządzenia szkody powodowi. Tym samym Sąd Apelacyjny pozbawił skarżącego należnego mu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, pomimo, iż pozwany świadomie zwlekał z terminowym zaspokojeniem roszczeń, celowo podejmował jedynie pozorne zachowania utwierdzające skarżącego (pracownika) co do terminowego uzyskania zaspokojenia, podczas gdy w istocie rzeczy zmierzał do przedawnienia roszczeń.

Pozwany wniósł o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący nie wykazuje we wniosku, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona przez naruszenie art. 8 k.p. w zw. z art. 291 § 1 k.p.

W sprawie nie ustalono, iżby pozwany działał umyślnie w celu opisanym we wniosku. Przeciwnie twierdzenia wniosku oceny tej nie podważają, gdyż zamiar i wola strony to elementy stanu faktycznego. Granicę ustaleń stanu faktycznego stanowi dwuinstancyjne postępowanie przed sądem powszechnym. Innymi słowy podstawą oceny zarzutu materialnego, jest stan faktyczny na którym oparto zaskarżony wyrok (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Wynagrodzenie za pracę wypłaca się na bieżąco, co oznacza, że również pracownik na bieżąco powinien zgłaszać roszczenie o wypłatę nadgodzin. Wówczas można byłoby zasadnie twierdzić, że pracodawca świadomie zwlekał z zaspokojeniem roszczeń. Nie było tak w sprawie, bowiem przedmiot sporu wymagał ustaleń co do faktów i wysokości wynagrodzenia. Wynika to choćby ze stanowiska PIP i co najmniej pośrednio z potrzeby opinii biegłej w sprawie z zakresu rozliczania wynagrodzeń.

Należy zaznaczyć, że ani wystąpienie pracownika do inspekcji pracy, ani tej inspekcji do pracodawcy - po interwencji pracownika - o realizację należności pracowniczych, nie jest czynnością przerywającą bieg przedawnienia w rozumieniu art. 295 § 1 pkt 1 k.p. (wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 2016 r., II PK 110/15).

Sąd Apelacyjny rozpoznał zarzut powoda i ustalił, że już w sierpniu 2014 r. został odpowiednio pouczony co do potencjalnej zasadności roszczeń, przedawnienia i wystąpienia do sądu.

Powód jednak nie wystąpił wówczas nawet z zawezwaniem do sądowej próby ugodowej. Warunkiem takiego wniosku albo w ogóle pozwu nie było oczekiwanie na stanowisko, które zajął pozwany w grudniu 2014 r. Zawezwanie do próby ugodowej przerwałoby bieg przedawnienia roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 6 lipca 2011 r., II PK 17/11).

Sprawy osobiste (prywatne) podniesione we wniosku nie są wyłączone z oceny w aspekcie zasad współżycia społecznego (art. 8 k.p.), jednak z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż nie były zgłaszane i w konsekwencji nie decydowały o oddaleniu apelacji. Nawet gdyby było inaczej, to nie mogą

podważyć rozstrzygnięcia, gdyż (jak zauważono) powód nie miał przeszkód, aby zgłosić sprawę do PIP i mimo uzyskanych informacji nie wystąpił z wnioskiem o ugodę sądową ani z pozwem.

W sprawie istotne znaczenie ma zasada pewności prawa. Jej elementem jest przedawnienie. Tak samo chroni pracownika jak i pracodawcę (art. 291 § 1 k.p.). Nie mogą zatem decydować sprawy osobiste (prywatne), bowiem wówczas wyjątkowa regulacja art. 8 k.p. nie miałaby rozsądnych granic. Klauzule generalne z tego przepisu powinny podlegać obiektywizacji. Mogą składać się na część określonego zobowiązania, mają zatem znaczenie materialne a nie procesowe, stąd nie mogą być oderwane od łączącego strony stosunku prawnego (jego istoty). Nie są podstawą materialną roszczenia (powództwa) lecz podstawą do nieuznania za skuteczne zwykłych zarzutów jakie przysługują pozwanemu. Ich stosowanie stanowi zatem wyjątek w systemie prawa.

Uprawnione jest zatem stwierdzenie, że skarżący nie wykazał we wniosku indywidualizowanych działań pozwanego, które wskazywałyby na nadużycie prawa przez zgłoszenie zarzutu przedawnienia albo na sprzeczność tego zarzutu z zasadami współżycia społecznego. Termin przedawnienia nie był krótki (art. 291 § 1 k.p.) i nie ustalono przeszkody, żeby powód na bieżąco dochodził od pracodawcy należności. Mógł korzystać z przewidzianych do tego instytucji prawnych.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., zważając na dotychczasowe orzeczenia o kosztach, zwolnienie powoda od opłaty od skargi i samo niepowodzenie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, które pozwany też właściwie ocenił w odpowiedzi na skargę.